



## krótko

### Bezpłatny autobus

**GLIWICE.** W czasie wakacji kursuje bezpłatny autobus na kąpieliska: „Leśne” i „Czechowice”. Rozpoczyna i kończy kurs w Sośnicy na parkingu za kościołem św. Jacka. Szczegóły: [www.ro-sosnica.pl](http://www.ro-sosnica.pl).

### Bezpieczne wakacje

**INTERWENCYJNA LINIA TELEFONICZNA:** 032 200 21 71 uruchomiona została w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, gdzie można zgłaszać zastrzeżenia dotyczące organizacji wypoczynku dzieci. Akcja „Bezpieczne wakacje 2009” to też monitorowanie natężenia ruchu na głównych drogach województwa oraz nadzorowanie różnych formy wypoczynku zorganizowanego.

## Pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców na Górze św. Anny

# Klucz do nieba

Około 7 tysięcy pielgrzymów z diecezji gliwickiej i opolskiej uczestniczyło w tradycyjnej **pielgrzymce mężczyzn i młodzieńców na Górę Świętej Anny.**

**M**szy św. przewodniczył abp Wilhelm Kurtz, werybista, metropolita diecezji Madang w Papui-Nowej Gwinei, pochodzący spod Opola. Koncelebrowali m.in bp Jan Wierczok i bp Gerard Kusz oraz neoprezbiterzy diecezji gliwickiej, opolskiej i franciszkańskiej prowincji św. Jadwigi. Kazanie wygłosił abp Alfons Nossol.

– Przy krzyżu i przez krzyż każdy człowiek staje się dobry. Krzyż to po prostu klucz do nieba i droga Boga do nas, ludzi – mówił, rozwijając refleksję o św. Pawle jako głosicielu Krzyża Chrystusa. – Jedyne humanizm bez granic, koncentrujący się



W tym roku było mgliście i padał deszcz

wyłącznie na godności człowieka, jest dziełem Apostoła Narodów. Jemu przypisuje się powstanie chrześcijańskiej międzynarodówki, która jako jedyna międzynarodówka się ostała i nigdy nie może być zmieciona z tego świata – mówił abp A. Nossol. Na koniec ordynariusz opolski pożegnał się z pielgrzymami. – Byłem z wami tu na Górze Świętej Anny 32 lata. Chcę wam gorąco podziękować za to, żeście mnie tu zawsze natchnęli do gorliwości. Tutaj dużo się nauczyłem.

Wymiar kalwaryjski zresztą był mocno obecny w moich latach dziecięcych, młodzieńczych, kapłańskich i potem biskupich – mówił. A później żartobliwie dodał: – W sierpniu skończę 77 lat. Dwie kosy! Jak te się przeżyje, to potem życie już idzie bez bólu. Do zobaczenia za rok na Górze Świętej Anny, ale już w roli zwykłego pielgrzyma, a nie ordynariusza – powiedział abp Alfons Nossol, długo oklaskiwany na zakończenie kazania.

ak

## Noc dla Śląska



KATOWICE, 23–24 CZERWCA. W programie wzięli udział m.in. ks. prof. Jerzy Szymik (z lewej) i red. Marcin Jakimowicz (z prawej)

**I**nicjatywa śląskich dziennikarzy zaowocowała zapowiedzią organizacji EuroFan 2012, czyli mistrzostw Europy Kibiców na Stadionie Śląskim oraz ogłoszeniem przez Katowice rozpoczęcia starań o przyznanie tytułu Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 roku. Kilkogodzinny program na żywo, transmitowany jednocześnie na antenach telewizyjnych, radiowych i w internecie promował region w Polsce i na świecie. Zaproszeni do rozmów w ramach „Nocy dla Śląska” goście poruszyli takie obszary tematyczne, jak: kultura, rozrywka, nowe technologie, religijność, medycyna, gwara, kuchnia śląska, sport i gospodarka, w każdym wskazując elementy mogące promować Śląsk. Wśród rozmówców byli też dziennikarze „Gościa Niedzielnego”.

Ks. Marek Łuczak

## Pięcioro nowych organistów

**DIECEZJA.** 22 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie kolejnego roku nauki w Studium Muzyki Kościelnej i Diecezjalnej Szkole Organistowskiej II stopnia w Gliwicach. W kościele św. Michała Mszy św. dla słuchaczy obu szkół przewodniczył ks. dr Henryk Gerlic razem z ks. Zbigniewem Lachowiczem i ks. dr. Franciszkiem Koenigiem, odpowiedzialnym za referat

ds. muzyki kościelnej w diecezji gliwickiej. Po niej rozdane zostały dyplomy ukończenia Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej. W tym roku ukończyło ją pięcioro absolwentów: Marta Smolarz, Aleksandra Smyczek, Daniel Nowak, Marcin Jurczyk i Dariusz Fudala. W całej szkole organistowskiej uczy się obecnie 28 osób, a w Studium Muzyki Kościelnej – 44 osoby.



**Dr Mariola Brzoska, dyrektor SMK i DSO, wręczyła dyplomy absolwentom (od lewej): Marcie Smolarz, Danielowi Nowakowi, Marcinowi Jurczykowi i Dariuszowi Fudali**

## Ks. Hubert Kowol honorowym obywatelem

**BYTOM.** Przyjaciół Ślązaków i lwowiaków, „proboszcz Bytomia” i orędownik przystąpienia Polski do Unii Europejskiej – to niektóre z uzasadnień, które padały w związku z przyznaniem tytułu Honorowego Obywatela Bytomia ks. prał. Hubertowi Kowolowi. W latach 1965–2000 był on proboszczem parafii św. Barbary. Starał się pomóc przybyłym do Bytomia Kresowianom wrosnąć w tę nową dla nich rzeczywistość. Wielu zauważa, że zawsze doceniał i przypominał postaci zasłużonych dla Śląska ludzi kultury, sztuki i Kościoła. Jeszcze przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej promował tę ideę. Jako prezes Stowarzyszenia „Euro-Most” uczestniczył w organizacji jubileuszu 100-lecia gmachu Opery Śląskiej, 750. rocznicy nadania praw miejskich Bytomowi, brał udział w debacie na temat euroregionu

śląskiego „Trilaterale śląskie” (Polska, Czechy, Niemcy).



**Tak ks. Hubert Kowol cieszył się z przyznania mu tytułu Honorowego Obywatela Bytomia**

## Lew koło hotelu

**GLIWICE.** Mieszkańcy miasta zdecydowali, że rzeźba śpiącego lwa wykonana według projektu Theodora Kalidego ma stać na skwerze Valenciennes obok budowanego tam hotelu. Gliwiczanie mogli wybierać spośród siedmiu propozycji. Na prawie trzy tysiące mieszkańców, którzy wzięli udział w ankiecie, aż 1220 wybrało właśnie tę lokalizację. Na kolejnych miejscach znalazły się

zielieniec przed Zamkiem Piastowskim i park Chopina. Zdecydowanie mniej głosów gliwiczanie oddali na skwer Doncaster, plac Rzeźniczy, skwer Dessau i teren na skraju placu Piłsudskiego. Pomnik z brązu został odlany w GZUT, ma 2 metry długości i prawie metr wysokości. Przypomina uwiecznioną na dawnych zdjęciach rzeźbę z gliwickiego parku Chopina, która stała tam przed wielu laty.

## Kaplica w nowym miejscu

**BYTOM.** 26 czerwca bp Jan Wierczonek poświęcił kaplicę w Szpitalu Specjalistycznym nr 1 w Bytomiu. W związku z konieczną reorganizacją kaplicę szpitalną przeniesiono w nowe i bardziej dostępne dla wszystkich pacjentów miejsce. Urządzona została zgodnie z sugestiami architektów Anny Sprot i Henryka Dragona. – Mam nadzieję, że obecność tej kaplicy pomoże naszym pacjentom złagodzić trudny okres leczenia szpitalnego – powiedział dyrektor szpitala Andrzej Barańkiewicz, dziękując kapelanowi ks. Tadeuszowi Paluchowi za staranie o urządzenie tego miejsca modlitwy. Bp Jan Wierczonek nawiązał w homilii do ofiary krzyża: – To tylko część krzyża, drugą częścią jest zmartwychwstanie. Niekiedy przez wiele cierpienia musimy przejść, żeby powstać do życia. W codziennym



**Kaplicę w bytomskim szpitalu poświęcił bp Jan Wierczonek**

hałasie człowiek potrzebuje ciszy, ta kaplica jest właśnie dla was takim miejscem wyciszenia.

## St.art Silesia, czyli sztuka ulicy

**ZABRZE.** 26 i 27 czerwca w mieście zagościł festiwal St.art Silesia – propozycja przede wszystkim dla miłośników sztuki ulicy oraz sportów ulicznych. To już trzecia edycja imprezy, która odbywała się w kilku miejscach: Zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego „Guido”, Skansenie Górniczym „Królowa Luiza” oraz parku sportowym przy ul. Heweliusza. Złożyło się na nią wiele propozycji, niektóre zupełnie niecodzienne, jak chyba jedyny w Polsce podziemny bieg na 1000 metrów w korytarzach „Królowej Luizy”. Były wystawa rzeźb dyplomowych studentów Akademii Sztuk Pięknych

z Krakowa i prac artystów z całej Europy oraz spektakle teatrów alternatywnych. W parku oprócz turnieju koszykówki i siatkówki plażowej, międzynarodowej grupie artystów zaproponowano namalowanie szerokiej na 50 metrów pocztówki z Zabrze.

**GOŚĆ GLIWICKI**

gliwice@goscmedzielny.pl

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Przedwiośnie 3, 44–119 Gliwice  
**TELEFON** 032 750 61 30  
**REDAGUJA:** ks. Waldemar Packner –  
dyrektor oddziału,  
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej zakończony

# Finał Cantate Deo 2009

**Coraz wyższy poziom, wielkie zaangażowanie organizatorów i wspaniała publiczność** – w Gliwicach-Sośnicy zakończyła się 22. edycja festiwalu „Cantate Deo”.

W tym roku poziom był tak wysoki, że trudno to w ogóle nazwać ruchem amatorskim – chwaliła wykonawców Joanna Wnuk-Nazarowa, kompozytor, dyrygent i pedagog, przewodnicząca jury festiwalu, która była jurorem „Cantate Deo” już za czasów PRL-u.

Przez trzy dni, od 26 do 28 czerwca, w amfiteatrze przy parafii św. Jacka w Gliwicach-Sośnicy rozbrzmiewała muzyka chrześcijańska. Do tego etapu festiwalu zakwalifikowało się 11 solistów i 7 zespołów z Polski i Ukrainy. Nagrodę główną w kategorii zespół otrzymało składające się z trzech młodych dziewczyn Trio z Małogoszcza, a nagrodę główną



**Katarzyna Cyganik, laureatka festiwalu**

w kategorii solistów – Katarzyna Cyganik z Zembrzyc, uczennica liceum. Wyróżnienia otrzymali: zespoły Liberi Deus, Boanerges – Dzieci Gromu oraz Aleksandra Krzyżańska i Izabela Szafrąńska. Wyróżnienie dla najlepszego uczestnika festiwalu z zagranicy otrzymała Iryna Nawojewa z Żytomierza na Ukrainie. Nagroda publiczności trafiła do Michała Terleckiego.



**Ks. infułat Konrad Kołodziej gratuluje nagrodzonemu zespołowi Trio**

– Muzyka budzi w sercu pragnienie dobrych czynów. Pan Bóg dał czas i ludzi, by tworzyć to wspaniałe „Cantate Deo” – podsumował wydarzenie dyrektor festiwalu ks. Piotr Sikora, który go reaktywował po ośmiu latach przerwy w 2005 roku.

Jak zwykle każdy festiwalowy dzień kończył się koncertem gwiazdy. W piątek wystąpił zespół Universe, w sobotę Ewa

Uryga z Nyską Orkiestrą Kameralną, a na zakończenie Tomasz Żółtko. Jak zwykle dopisał też zespół festiwalowy pod kierunkiem ks. Roberta Chudoby. Zwiastun kolejnego Cantate Deo 2010 odbędzie się 10 października o godz. 19.00 w kościele Chrystusa Króla w Gliwicach. Wtedy jeszcze raz będziemy mogli posłuchać tegorocznych laureatów.

**Klaudia Cwołek**

## Nieszpory za miasto

### Nie ma rzeczy niemożliwych

Gromadzimy się tutaj, by w Imię Jego prosić o to, co potrzebne dla tego miasta, czyli dla naszych rodzin, dla nas samych – mówił w Zabrze ks. dr Zygmunt Zapaśnik z seminarium duchownego w Paradyżu.

Był on głównym celebrazem „Nieszporów za miasto”, modlitwy zainicjowanej przez wspólnotę „Pustynia w mieście”, której jest duchowym opiekunem. Na wieczorną modlitwę do kościoła św. Józefa przyjechali ludzie z różnych stron. Ks. proboszcz

Józef Dorosz chętnie przystał na propozycję pierwszego takiego spotkania w naszej diecezji. Były rodziny z dziećmi, księża i zakonnicy, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Zabrze, siostry zakonne, członkowie instytutów świeckich i chrześcijańskich wspólnot, przedstawiciele władz. – Rzeczy niemożliwe mogą stać się możliwymi – mówił ks. Zapaśnik w komentarzu do odczytanego z Pisma Świętego tzw. „Słowa dla miasta”. Zostało ono wybrane po modlitwie do Ducha Świętego, a był to fragment z Dziejów

Apostolskich (Dz, 20,7-11), mówiący o młodzieńcu Eutychu, który mocą wiary św. Pawła odzyskał życie. – Tak często nam się wydaje, że niewiele możemy zrobić w dzisiejszym świecie, w dzisiejszym społeczeństwie... Jakbyśmy utracili wiarę w Chrystusa – zauważył ks. Zapaśnik.

Podczas nieszporów płynęła modlitwa w bardzo wielu intencjach, także takich, które w Kościele są rzadziej wypowiedzane: za ludzi złorzeczących, myślących o samobójstwie, załamanych, prostytutki... Wypowiadającym

słowom i muzyce towarzyszyły slajdy z miejsc dla miasta szczególnie ważnych. W drugiej części kapłan z monstrancją przeszedł przez kościół i zatrzymywał się przy modlących się, a potem błogosławił Najświętszym Sakramentem. Po trwającym około dwóch godzin czuwaniu w sali parafialnej odbyła się jeszcze agapa – spotkanie przy stole. Wieczór był tak udany, że prawdopodobnie „Nieszpory za miasto” będą jeszcze organizowane.

kc

## Jubileusz kapłański

## 25 lat minęło

Złoty i srebrny jubileusz mają znaczenie w naszej tradycji. Stanowią symboliczny przełom na drodze życiowej.

**T**owarzyszą tym rocznicom życzenia wybiegające w następne ćwierćwiecze bądź półwiecze życia i posługi. Księża z diecezji opolskiej i gliwickiej celebrujący 25. rocznicę święceń kapłańskich spotkali się w ośrodku formacyjno-rehabilitacyjno-wypoczynkowym Caritas Diecezji Opolskiej „Skowronek” w Głuchołazach. Nieprzypadkowo, gdyż jego dyrektor – ks. dr Ginter Żmuda – należy do grona jubilatów. Uroczystość zaszczylił swoją obecnością abp Alfons Nossol. To on 16 czerwca 1984 wyświęcił 21 diakonów z ówczesnie rozleglejszej diecezji opolskiej. Z tego grona swoje wdzięczne „Te Deum” wyśpiewało 15 obecnych. Służą Kościołowi w wielu miejscach w kraju i za granicą. Ich drogi nie zawsze były usłane samymi sukcesami. Nieliczni podjęli się pracy misyjarskiej w Ameryce Południowej (Peru). Obecnie po powrocie do Europy wzbogacają duszpastersko diecezje Prato – Italia (ks. Helmut Szeliga) oraz

ARCHIWUM „SKOWRONKA”



Srebrni jubilaci z abp. A. Nossolem w kaplicy ośrodka „Skowronek”

Paderborn (ks. Reinhold Szlapa). W tej ostatniej pracują jeszcze ks. Helmut Golec i Piotr Roj. Po zachodniej stronie naszej granicy znaleźli swoje lokalne wspólnoty: ks. Marcin Penkalla (diecezja Eichstätt) oraz ks. Norbert Kałuża (diecezja Aachen).

Zmiany granic administracyjnych Kościoła w Polsce spowodowały, iż trzech spośród jubilatów wzmacnia szeregi duchowieństwa w diecezji gliwickiej (ks. Marian Krojenka, ks. Zygfryd Pluta oraz ks. Andrzej Śmieszek). Pozostali (ks. Piotr Doleżych, ks. Zygfryd Flak, ks. Czesław Kocoń, ks. Piotr Mykita, ks. Henryk Waındzoch, ks. Michał Wieczorek) są proboszczami opolskich parafii, dwóch pracuje na Wydziale Teologicznym UO (ks. Norbert Widok i ks. Stanisław Rabiej), jeden kieruje ważnym ośrodkiem diecezjalnym – wspomniany już ks. G. Żmuda. Niezależnie od pełnionych funkcji każdy

z nich próbował swoją wdzięczną pamięcią ogarnąć tych, od których wyszedł – swoich rodziców, rodzeństwo, krewnych, rodzinną parafię – oraz tych wszystkich, którym starał się służyć na swojej drodze. Wielu ze spotkanych jest już po drugiej stronie życia. W tym gronie znalazł się mój kolega kursowy ks. Joachim Woźny – odszedł nagle 14 lipca 1999 roku.

Nie można było zapomnieć i pozostałych, których życiowe drogi zaprowadziły na inne „zielone pastwiska”, gdzie wzbogacają demograficznie wielką rodzinę ludzką. W dobrych wspomnieniach pozostają lata seminaryjne. Klimat tamtych lat, twarze osób i konkretne wydarzenia pomagały odtworzyć oglądane białoczarne zdjęcia. Mimo wszystko krajobraz tamtych lat z czasem uległ znacznemu ubarwieniu. Wiele twardych prób, jak i radosnych zdarzeń wypełniało sześćdziesięcioletnie przygotowanie

do kapłaństwa. Niejednokrotnie doświadczano dyskretne działanie Tego, który najchętniej ujawnia się na kanwie ludzkiej niedoskonałości. Przypomnił o tym prawie ksiądz arcybiskup, odwołując się do swoich doświadczeń w ponad 50-letniej posłudze kapłańskiej. Z dużą dozą realizmu przyznawał, iż tacy są kapłani, jaki ich biskup. Można też mówić o zależności odwrotnej. W pewnym stopniu i księża mają wpływ na kształt posługi pasterskiej swego biskupa. Swoim zaangażowaniem nie tylko wspierają jego wysiłki, ale mogą im nadać określony kierunek. „Jesteśmy zdani na siebie” – tak jest dobrze, wtórowali jubilaci. Tak dzieje się od ponad trzydziestu lat, jeśli liczyć lata studiów. Niech też tak pozostanie przez nadchodzący czas posługi Bogu i Kościołowi.

**Ks. Stanisław Rabiej**  
DZIEKAN WYDZIAŁU  
TEOLOGICZNEGO UNIwersYTETU  
OPOLSKIEGO

## listy

## Poszukuję rodziny sierżanta Ożgi

Zwracam się z prośbą o pomoc w odszukaniu rodziny lotnika Jana Ożgi, który zginął tragicznie na terenie mojej miejscowości – w Banicy w nocy z 27 na 28 sierpnia 1944 roku, lecąc z Brindisi (Włochy) na pomoc powstaniu

warszawskiemu. W 65. rocznicę tej tragedii odbędą się uroczystości wraz z odsłonięciem nowego pomnika. Z siedmiu członków załogi, którzy zginęli w tej katastrofie lotniczej, dotarłem do rodzin sześciu. Ciągłe poszukuję rodziny lotnika Jana Ożgi.

Sierżant radiooperator Jan Franciszek Ożga nr sł. 705033, syn

Stanisława i Marii, urodził się 30 sierpnia 1919 r. W Wielkiej Brytanii przeszedł szkolenie jako radiooperator. W 1944 r. skierowany został do 18 OTU na szkolenie bojowe. W czerwcu 1944 r. przeniesiony do 11 Base. Ukończył przeszkolenie na samolotach czterosiłnikowych w 1662 HCU. Na początku sierpnia 1944 r.

przydzielony został do 1586 Eskadry do zadań specjalnych.

Więcej informacji na stronie: [www.sekowa.info](http://www.sekowa.info).

**Aleksander Gućwa**  
PRZEWODNICZĄCY KOMITETU  
ORGANIZACYJNEGO  
OBCHODÓW ROCZNICY  
ZESTRZELENIA HALIFAXA  
NAD BANICĄ

[list@goscnieдельник.pl](mailto:list@goscnieдельник.pl)



50-lecie kapłaństwa ks. Huberta Nalewaj

# Znany z dobroci

**Jest wielu szczęśliwych księży** i sędzę, że ja też do nich należę, dzięki łasce Bożej – mówi ks. Hubert Nalewaja.

**N**a 50. rocznicę przyjęcia przez niego święceń kapłańskich do Gliwic przyjechali przyjaciele z różnych stron kraju i z Niemiec. – Bóg cię umiłował i dlatego cię wybrał, żebyś owoc przyniósł (...) My dzisiaj za ten owoc 50 lat posługi kapłańskiej razem z tobą dziękujemy – mówił w homilii podczas jubileuszowej Mszy św. bp Gerard Kusz. A potem nazywał te owoce: pokora, cichość, cierpliwość, umiejętność słuchania ludzi, wprowadzanie pokoju. Zebrani na jubileuszu wiedzieli, o czym mowa, bo tych zalet ks. Nalewaj doświadczyło wielu ludzi. Idąc do niego, można po prostu liczyć na życzliwe potraktowanie.

– Dla mnie najważniejsze było odprawiać Mszę św., rozgrzeszać i uczyć – mówi ks. Nalewaja. Bardzo starał się, żeby obraz, jaki ludzie wyrabiają sobie o Kościele przez księdza, do nich przemawiał i był początkiem drogi do Chrystusa. Dlatego jednym z najtrudniejszych momentów w jego kapłańskiej drodze był okres, gdy Kościół rozprawdzał dary z Zachodu. – To był czas z jednej strony błogosławiony dla ludzi, ale też szereg lat pilnowania parafii, żeby nie było zgorznienia – wspomina. Do dziś martwi się, że ktoś – może niesprawiedliwie potraktowany – mógł wtedy zniechęcić się do Kościoła.

Ks. Hubert Nalewaja pochodzi z Żelaznej nad Odrą. Po nauce w Gliwicach wstąpił do seminarium w Nysie. Święcenia kapłańskie przyjął 21 czerwca 1959 roku



**Ks. Hubert Nalewaja podczas jubileuszowej Mszy św. 23 czerwca w kaplicy siostr boromeuszek w Gliwicach**

w Opolu z rąk bp. Franciszka Jopa. Zaraz potem został wikarym w Nowej Wsi Królewskiej w Opolu, gdzie proboszczem był wkrótce konsekrowany na biskupa ks. Henryk Grzondziel. – Pod jego okiem otrzymaliśmy szlif duszpasterski – wspomina ks. Nalewaja. Był to okres bardzo intensywnej pracy, gdy nie było nawet czasu na czytanie gazet. W 1964 roku został wikarym w Ujeździe Śląskim, a w 1967 roku przeniósł się do Walc, najpierw pełniąc funkcję wikarego, a potem administratora i proboszcza parafii św. Walentego. W 1978 roku został administratorem i proboszczem parafii Bożego Ciała w Bytomiu-Miechowicach. Tutaj zabrał się za budowę domu katechetycznego dla błyskawicznie rozwijającej się parafii, która z 5 tys. mieszkańców rozrosła się do 18 tys. Tutaj też zastały go stan

wojenny i organizacja pomocy charytatywnej, która trwała do 1986 roku. – Trudność remontów nie była tak dotkliwa jak to, że nie można było ludzi poderwać, żeby się cieszyli. Ale też się nie załamywali, bo mimo wszystko chętnie pomagali – opowiada.

Gdy w 1992 roku powstała diecezja gliwicka, ks. Hubert Nalewaja został mianowany pierwszym kanclerzem nowej kurii. Przez dwa lata dojeżdżał jeszcze do Gliwic z Miechowic, w końcu zamieszkał przy klasztorze siostr boromeuszek, gdzie jest kapelanem do dziś.

– Mieć człowieka cierpliwego wśród siebie to wielki dar – mówił bp Kusz i życzył jubilatowi, żeby wytrwał w miłości i przyjaźni z Jezusem Chrystusem i był dla nas drogowskazem, jak należy w życiu postępować.

**Klaudia Cwołek**

Przygotowanie do sakramentu małżeństwa

## Weekendy dla narzeczonych

**Duszpasterstwo rodzin podało nowe terminy weekendowego przygotowania do sakramentu małżeństwa.**

**S**potkania odbywają się w domu rekolekcyjnym misjonarzy klaretynów w Paczynie k. Pyskowic. Udział w weekendzie zastępuje

spotkania ogólne z przygotowaniem do sakramentu małżeństwa przy parafii i zwalnia z pierwszego spotkania w poradni życia rodzinnego (z 3 obowiązujących). Zajęcia prowadzą księża i świeccy w formie konferencji i warsztatów. Rozpoczęcie w sobotę o godz. 9.00, zakończenie w niedzielę o godz.

17.00. Koszt z noclegiem, wyżywieniem i materiałami: 90 zł od osoby.

### Terminy

19–20 września, 21–22 listopada, 30–31 stycznia, 20–21 marca, 24–25 kwietnia, 22–23 maja, 26–27 czerwca.

zapowiedzi

### 50 lat parafii

**12 lipca**, godz. 11.00, Bojszów – uroczystości 50. rocznicy erygowania parafii Wszystkich Świętych. Mszy św. przewodniczy bp Jan Wieczorek.

### Pałacowe lato muzyczne

**12 lipca**, godz. 20.00, dziedziniec Zespołu Pałacowo-Parkowego w Pławniowicach – koncert Claret Gospel z Wybrzeża Kości Słonowej. Wstęp wolny.

### Festyn w Rusinowicach

**16 lipca**, ośrodek dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej – festyn z okazji odpustu Matki Bożej Szkaplerznej. Rozpoczęcie o godz. 15.30, o godz. 17.00 koncert Haliny Frąckowiak.

### Wakacje dla dziewcząt

Siostry służebniczki zapraszają dziewczyny na rekolekcje

**27–31 lipca** – rekolekcje lectio divina w Kamieniu Śląskim  
**25–28 sierpnia** – Dni Wdzięczności w Leśnicy. Informacje i zgłoszenia: s. Dalmacja lub s. Faustyna, tel. 0 77 404 83 30 lub 514 347 268, e-mail: betania@sluzebniczki.pl.

### Diecezjalna pielgrzymka na Jasną Górę

odbędzie się **od 19 do 22 sierpnia**. Informacje: [www.kuria.gliwice.pl/~pielgrzymka/](http://www.kuria.gliwice.pl/~pielgrzymka/)

Zgłoszenia: Michał Jurkiewicz, diecezjalny doradca życia rodzinnego, tel. 507 389 948. Strona Duszpasterstwa Rodzin Diecezji Gliwickiej: [www.dorodzin.pl](http://www.dorodzin.pl).

Przewidziane są też spotkania dojazdowe w Łączy i Tarnowskich Górach. Terminy będą podane później. **k**

# Święty z naszych rozdroży

**MISTERIA NEPOMUCKIE.** Przez ponad miesiąc w Gliwicach i okolicy głośno było o św. Janie Nepomucenie.

## Różne atrakcje

Misteria Nepomuckie zainaugurował 22 maja wykład Bożeny Kubit o rzeźbach św. Jana Nepomucena, znajdujących się w zbiorach Muzeum w Gliwicach. Jak się okazuje, jest ich tu aż siedemnaście, w większości ludowe, pochodzące z kościółków i kapliczek wiejskich Małopolski i Górnego Śląska. Dwie spośród nich można zobaczyć na wystawach stałych w Zamku Piastowskim oraz w Oddziale Odlewnictwa Artystycznego, a wszystkie na stronie internetowej [www.muzeum.gliwice.pl](http://www.muzeum.gliwice.pl) w dziale „Kolekcje”. Wśród wielu atrakcji misteriów było też coś dla miłośników dwóch kółek. 7 czerwca odbyła się wyprawa rowerowa „Szlakiem obiektów kultu św. Jana Nepomucena”, połączona ze zdobywaniem odznaki PTTK. W ogóle fenomenem całego przedsięwzięcia jest zjednoczenie wokół tematu nepomuków różnych osób i stowarzyszeń. Na stronie Gliwickich Metamorfoz można było niemal na bieżąco śledzić kolejne wydarzenia, a ponieważ ludzie stowarzyszenia gustują w dobrych zdjęciach – otrzymywaliśmy w prezencie ciekawe fotoreportaże z kolejnych dni misteriów. Warto więc zajrzeć do prezentacji na [www.gliwiczanie.pl](http://www.gliwiczanie.pl).

## Odnowiona kapliczka

Jednym z najważniejszych punktów w programie Misteriów Nepomuckich było poświęcenie odnowionej kapliczki św. Jana Nepomucena w Łabędach. Jej renowacją, która trwała długo i nie obyła się bez licznych przeszkód, zajął się Marek Słabosz, mieszkaniec tej dzielnicy i członek Stowarzyszenia Nepomuk. – Mieszkam w pobliżu. Często mijając kapliczkę, widziałem, jaka jest ładna, ale bardzo zaniedbana. Dlatego postanowiłem



PATRYCJA LASOTA-BIENIEK

**Zdjęcie Patrycji Lasoty-Bieniek pt. „Wiosennie”, przedstawiające krzyż w Poniszowicach-Niekarmi – I miejsce w konkursie fotograficznym**

tekst

**KLAUDIA CWOŁEK  
MIRA FIUTAK**

[gliwice@goscniedelny.pl](mailto:gliwice@goscniedelny.pl)

**G**liwickie Metamorfozy – stowarzyszenie, które powstało dzięki znajomościom zawartym na forum „Gazety Wyborczej”, znane już jest z niekonwencjonalnych sposobów kultywowania rodzimej tradycji i popularyzowania historii regionalnej. Grupa zawiązała się w 2001 roku, jako stowarzyszenie zarejestrowała się w 2004. Jego

wielkim osiągnięciem jest odnowa cmentarza Hutniczego, ale ma na swoim koncie wiele innych pomysłów. Ostatnio stowarzyszenie zajęło się nepomukami – popularnymi na Śląsku, ale nie tylko tu, przedstawieniami świętego, który żył w XIV wieku. Małgorzata Malanowicz, prezes Gliwickich Metamorfoz, wyjaśnia, że pomysł zrodził się, gdy opracowywała przewodnik po Gliwicach i okolicy. Wtedy zobaczyła, jak wiele mamy na naszym terenie przedstawień

świętego. Owocem tego odkrycia jest m.in. wciąż aktualizowana mapka nepomuków, dostępna na stronie [www.gliwiczanie.pl](http://www.gliwiczanie.pl), którą – dzięki uprzejmości autorki – przedstawiamy obok. Mapa, pomyślana także jako pomoc dla zdobywców odznaki PTTK i uczestników konkursu fotograficznego, nie obejmuje licznych figur, obrazów, witraży i fresków, znajdujących się wewnątrz kościołów, których też jest pokaźna ilość.

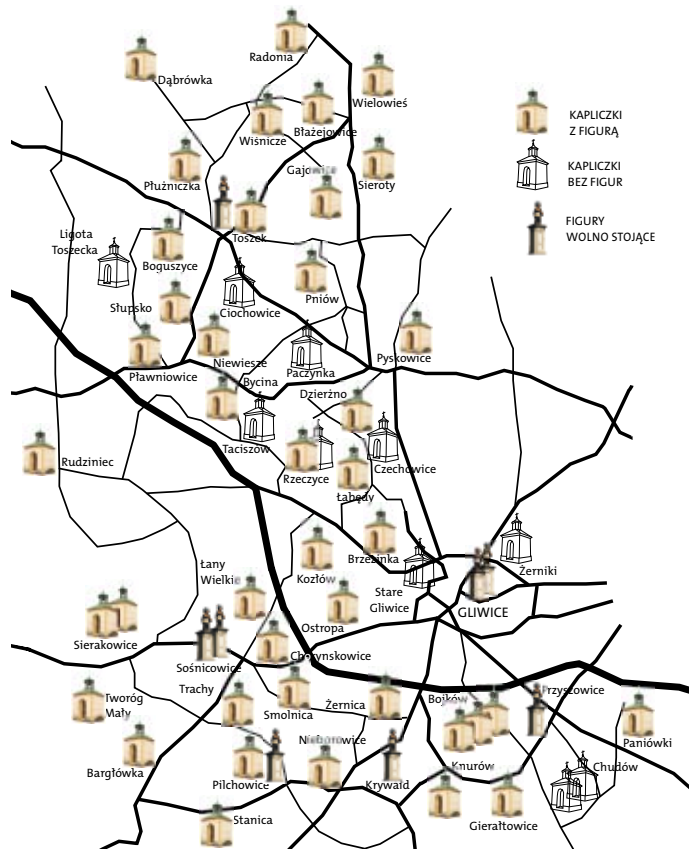
ją odnowić i w końcu udało się z pomocą sił wyższych i wielu kolegów, którzy mnie w tym popierali. Na pewno wspierał mnie św. Jan Nepomucen, mój patron. Wdzięczny jestem też żonie, bo praca przy kapliczce przez te lata bardzo mnie pochłonęła – mówi Marek Słabosz. Renowacja trwała długo, bo stan kapliczki był kiepski, a jedne prace ciągały kolejne. Najpierw kapliczka wymagała odkopania z ziemi, która zakrywała ją do wysokości prawie metra. Remontu wymagał dach, tynki, odrestaurowana została też znajdująca się w środku figurka św. Jana Nepomucena. – Staralem się, żeby wszystko zostało zrobione fachowo – podkreśla M. Słabosz, dlatego przy pracach sztukatorskich konsultował się z prof. Krzysztofem Nitschem z krakowskiej ASP.

Obecna kapliczka pochodzi z połowy XIX wieku i najprawdopodobniej stoi w miejscu istniejącej tu wcześniej, a ufundowanej przez hrabiego Jana Nepomucena von Welczka na cześć swojego patrona. Wskazują na to dwa rodzaje cegły, przypuszczalnie pochodzącej z różnych okresów, na które natrafiono podczas renowacji.

### Przy drodze do pałacu

Historię rodu von Welczków i ich sakralnych fundacji na ziemi gliwickiej przybliżył w czasie nepomuceńskich spotkań ks. dr Piotr Górecki. Rodzina ta mieszkała w Łąbędach od 1670 roku aż do końca wojny. Kapliczka stoi przy ulicy

## Obiekty kultu św. Jana Nepomucena w powiecie gliwickim



OPR. M. MALANOWICZ

Zamkowej, kiedyś prowadzącej do ich pałacu. Dzisiaj nie zobaczymy już tej rodowej rezydencji. Obecną łąbędzką kapliczkę wybudował wnuk zmarłego w 1811 roku

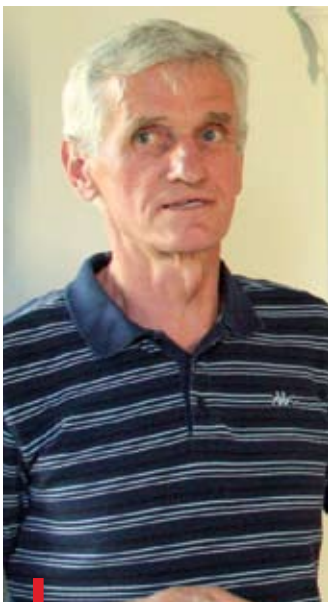
Jana Nepomucena, zapamiętanego tu jako niezwykle oszczędnego człowieka. Ks. Górecki w swoim wykładzie przypomniał postać tego hrabiego, który ganił wystawne życie

członków swojej rodziny, a sam żywił się często jak najuboższy chłop. W starej parafialnej kronice zachował się zapis wymieniający go jako tutejszego dobrodzieja. Był on również założycielem w Łąbędach Bractwa Opatrzności Bożej. Z jego testamentu powstała nieistniejąca już dzisiaj, a wybudowana w 1828 roku w sąsiednich Czechowicach kaplica, także poświęcona św. Janowi Nepomucenowi.

18 czerwca wyremontowaną kaplicę w Łąbędach poświęcił ks. Antoni Pleśniak, dziekan dekanatu łąbędzkiego. Wielu obecnych na uroczystości wyrażało uznanie dla zapału Marka Słabosza, który podjął się renowacji kapliczki, przywracając jej dawny blask.

### Wystawa fotografii

Jednym z ostatnich akcentów misteriów był wernisaż w Centrum Jana Pawła II i ogłoszenie wyników konkursu fotograficznego pt. „Nepomuki, kapliczki, krzyże... w pejzażu śląskim”. – Trzy nagrodzone zdjęcia otrzymały od jury początkowo równą ilość punktów, podział miejsc nastąpił po dyskusji – informuje M. Malanowicz. Nagrodę główną zdobyła Patrycja Lasota-Bieniek za zdjęcie „Wiosenne”, przedstawiający krzyż w Poniszowicach-Niekarmi, II miejsce zajęły fotografie „Miejski święty” (Nepomuk z Gliwic) Bogdana Łozińskiego i „Śnieżna kapliczka” (z Poniszowic), również autorstwa Patrycji Lasoty-Bieniek. ■



WOJCIECH BARAN



MIRA FIUTAK

## Św. Jan Nepomucen

Żył w XIV wieku za czasów panowania w Czechach króla Wacława IV. Urodził się w miejscowości Pomuk (Nepomuk). W wieku 30 lat został kapłanem. Był wikariuszem generalnym arcybiskupa praskiego. W konsekwencji konfliktu z Wacławem IV Jan Nepomucen został uwięziony, torturowany i zrzucony z mostu Karola do Wełtawy. Legenda głosi, że ogromna tuna pojawiła się wtedy nad Pragą i Jan Nepomucen jako męczennik z palmą w ręku i aureolą z pięciu gwiazd. Inna legenda mówi, że jako spowiednik żony króla odmówił ujawnienia tajemnicy spowiedzi, za co poniósł śmierć.



MUZEUM W GLIWICACH

Jest patronem przepraw przez rzeki, podróźnych, chroniącym od burz, suszy, nieurodzajów, opiekunem życia rodzinnego i dobrej spowiedzi. Jego figury można spotkać przy drogach, obok mostów, rzek, na skrzyżowaniach dróg i na placach.

Św. Jan Nepomucen, rzeźba drewniana, polichromowana z XVIII w. ze zbiorów Muzeum w Gliwicach

Marek Słabosz odnowił kapliczkę św. Jana Nepomucena w Gliwicach-Łąbędach



W parku odnajdziemy ciszę i piękno przyrody



Zamek został odrestaurowany w stylu renesansowo-klasycystycznym

### Zespół zamkowo-parkowy w Rogowie Opolskim

# Urokliwy zakątek Opolszczyzny

Rozpoczynamy wakacyjny cykl, w którym zaprosimy Czytelników do śląskich zamków, pałaców i dworców.

Na początek – **Rogów Opolski, gdzie w zamku poznamy historię książki, a w parku zachwycimy się pięknem przyrody.**

Rogów Opolski to nieduża wieś leżąca w województwie opolskim w pobliżu Krapkowic, w niewielkiej odległości od autostrady A4. Miejscowość znana jest przede wszystkim z pięknego zamku, który wznosi się wśród drzew nad starym korytem Odry, w pobliżu kościoła parafialnego pw. Świętych Apostołów Filipa i Jakuba. Początkowo prawdopodobnie była to średniowieczna budowla warowna otoczona fosą i pełniąca funkcję kontrolowania żeglugi na Odrze. Zamkowi nowożytny kształt nadał pod koniec XVI w. ród Rogoyskich. Natomiast na przełomie XVIII i XIX w. Kurt von Haugwitz przebudował go, tworząc imponującą rezydencję z modnym parkiem w stylu angielskim. Po zakończeniu II wojny światowej zamek upaństwowiono i zamieniono najpierw w przedszkole, a potem w spichlerz zbożowy PGR-u. Rezydencja z każdym rokiem popadała w większą ruinę, a po jej wyposażeniu nie pozostał ślad.



Dom pod Kogutkiem

### Zamek dziś

W 1965 r. zamek został przekazany Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu, która podjęła się przeprowadzenia niezbędnego remontu. Zamkowi nadano dawny renesansowo-klasycystyczny charakter z zamkniętym z dwóch stron dziedzińcem i krużgankami. Obecnie umieszczono w nim Oddział Zbiorów Zabytkowych z najstarszymi zbiorami bibliotecznymi: manuskryptami, starodrukami, grafikami, listami i mapami. Turystom udostępniono do zwiedzania parter budynku. Codziennie, od poniedziałku do niedzieli w godz. od 9.00 do 17.30, można posłuchać historii zamku opowiadanej przez przewodnika, zobaczyć salę kominkową i salę konferencyjną oraz zwiedzić

wystawę ukazującą historię książki (cena wstępu – 4 zł, bilet ulgowy – 2 zł). Jednak ze względu na odbywające się w zamku konferencje i przyjęcia, w niektóre dni wejście do środka jest niemożliwe. Przewodnik radzi, aby przed planowanym przyjazdem do Rogowa Opolskiego upewnić się telefonicznie, czy danego dnia zamek będzie udostępniony do zwiedzania (tel. 077 46 72 108).

### Park w stylu angielskim

Z dziedzińca zamku lustrane schody prowadzą do rozległego parku. W tym urokliwym ogrodzie w stylu angielskim odnajdziemy wiele zakątków, w których z chęcią przysiadzimy, by wsłuchać się w odgłosy przyrody. Romantyczne, zacienione alejki zachęcają do spacerów, a zgromadzone rzeźby nadają przestrzeni niezwyklego charakteru minionych epok. W parku odnajdziemy dąb, miłorząb japoński, tulipanowiec i platan, a także usłyszymy ziębę, kosa, wilgę, puszczyka czy sójkę. Teren przynależący do zamku został ogrodzony, dlatego wejść do parku możemy jedynie schodami z dziedzińca zamku i od strony wschodniej furtą w murze. Na terenie parku obowiązuje zakaz wprowadzania psów oraz zakaz jazdy na rowerze. Wstęp do parku jest wolny, a samochód możemy pozostawić na parkingu wyznaczonym na dziedzińcu. W zamku istnieje możliwość wynajęcia jednej z sal na symposium lub przyjęcie, a także pokoi na nocleg. Ponadto na terenie przynależącym do zamku stoi wybudowany w stylu neogotyckim Domek z Kogutkiem, który został zaadaptowany na hotel. Ma on charakterystyczną okrągłą wieżyczkę, na której umieszczono blaszanego koguta pełniącego funkcję wiatrowskazu.

ana